Nr 213. Dnia 3 sierpnia. Niedziela. Dnia 22 lipca (3 sierpnia) 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Znalezienie ś. Szczepana M. Poniedziałek: Dominika Wyzn. Wtorek: N. M. P. Śnieżnej. Środa: Przemienienia Pańskiego.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 34 w. Zachód " 11 " 17 w. Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 8 cali 4.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 21. Zachód " " 7 " 50. Długość dnia godzin 15 minut 29. Ubyło " " 1 " 14.	Czwartek: Kajetana Wyznawcy. Piątek. Cyrja Laroa i Smaragda M. Sobota: Romana Męcz. Niedziela: Wawrzyńca Męcz.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera" wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Jawnuta" i „Divertissement" hiszpański; — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Zapiękna żona" i „Po drodze". (Godzina 8 wieczorem.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Rus. kur.* donosi, iż zatwierdzony niedawno nowy statut uniwersytecki wkrótce będzie ogłoszony drukiem.

= *Now. wrem.* dowiaduje się, iż ministerjum oświaty i ministerjum spraw wewnętrznych opracowują ustawę dla bezpłatnych czytelni ludowych, jakie mają być urządzone po miastach.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż ze względu na powiększenie czynności rady państwa w kołach rządowych powstał projekt zwiększenia składu osobistego kancelarji państwowej; jak wiadomo, rada państwa została upoważnioną do roztrząsania skarg na decyzje senatu.

= Z mocy świeżo wydanego rozporządzenia rządowego suma rs. 3,312 kop. 10, wyznaczona z funduszów na zaliczki dla najbardziej potrzebujących urzędników Królestwa Polskiego, będąca w rozporządzeniu okręgu warszawskiego komunikacji i inspekcji kolejowej Królestwa, zostaje obecnie zaliczona do sum specjalnych ministerjum komunikacyj.

= Zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej donosi, iż wydane zostało urzędnikom rozporządzenie ścisłego stosowania się do godzin urzędowania i nieprzedłużania czynności bez względu na liczbę niezałatwionych interesantów; a zarazem p. zarządzający zwraca uwagę publiczności, iż czynności urzędowe rozpoczynają się we wszystkich urzędach, o godzinie 8-ej zrana.

= Latarnie gazowe miejskie palą się od godziny 8-ej minut 30 wieczorem do godziny 2-ej minut 45 zrana.

= Zapis uczniów do szkoły technicznej kolei warszawsko-terespolskiej (do klasy przygotowawczej i pierwszej technicznej), nastąpi w dniach od 16—20 b. m.

= Słyszeliśmy o projekcie założenia w mieście naszem prywatnej szkoły stenograficznej.

= **Z teatru i muzyki.**
* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:
Teatr letni (w ogrodzie Saskim):
Niedziela: „Jawnuta" i „Divertissement" hiszpańskie; poniedziałek: „Świat nudów", wtorek: „Halka" (występ p. Dobieckiej); środa: „Skarb", „Inżynierowie jadą" (1-szy raz) i „Folwark Primerose"; czwartek: „Jawnuta" i „Inżynierowie jadą"; piątek: „Tancerka", „Inżenierowie jadą" i „Filiżanka herbaty"; sobota: „Żydówka"; niedziela: „Inżenierowie jadą" i „Robert i Bertrand."
Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):
Niedziela: „Za piękna żona" i „Po drodze"; poniedziałek: „Wesoła wojna"; wtorek: „Grube ryby" (występ p. Gerke i p. Winklera); środa: „Wesoła wojna"; czwartek: „Co to za głowa" i „Numer o dwóch łóżkach"; piątek: „Wesoła wojna"; sobota: „Rodzina Furiosów"; niedziela: „Wesoła wojna."
* „Pół miljona" pięcioaktowa komedja wierszem Wł. Sabowskiego, odznaczona w r. 1870-ym na konkursie krakowskim, wejść ma w jesieni r. b. na repertuar teatru Rozmaitości.
* „Wesoła wojna" Straussa ściąga do teatrzyku Nowego licznych słuchaczy.
W dniu wczorajszym daną ona była po raz trzeci.
* Z Szczawnicy donoszą nam, iż zapowiedziany tam został koncert p. Hermanówny z współudziałem p. Schletzera.

= Wagi.
Dowiadujemy się, iż we wszystkich miastach i miasteczkach gubernji warszawskiej, gdzie tylko odbywają się targi zbożowe, urządzone zostaną wagi miejskie dla przeważania na żądanie stron zboża przybywającego na targi.
Jak wiadomo ogół włościan naszych, nieznający się na konstrukcji wag dziesiętnych, najczęściej jest oszukiwany przy sprzedaży zboża przez drobnych kupców i faktorów, głównie na wadze.
Urzędowe wagi miejskie, przy których znajdować się będzie reprezentant magistratu lub urzędu gminnego, stanowczo mogą położyć tamę praktykowanemu dotychczas oszustwu.

= Konkurs.
Wyrok sędziów w konkursie żniwiarek w Brwinowie już zapadł.
Pierwszą nagrodę przyznano p. Florjanowi Grubińskiemu za jego „Przodownicę".
Drugą otrzymała żniwiarka „Royal", ulepszona przez p. Jentysa, a wykończona w warsztatach Lilpop, Rau i spółka.
„Champion" (cięższa) wystawiona przez pp. Wasilewskiego i Pilaskiego, zajęła trzecie miejsce.
Za niemi następuje żniwiarka Walter-Wooda, przerobiona przez p. Dubeltowicza i przez jego firmę przedstawiona, oraz „Light-Champion" pp. Wasilewskiego i Pilaskiego.
Zasłużyła też na odznaczenie kosiarka „New-Champion" tejże firmy, tudzież bukownik do koniczyny, wynalazku p. Skawińskiego.

= „Pironafta".
Oświetlenie sztuczne od lat kilkudziesięciu poczyniło znaczne postępy.
Przeszło ono rozmaite szczeble, począwszy od świec łojowych, jakiemi przed półwiekiem oświetlano, a skończywszy na lampach naftowych rozmaitych systemów, które teraz są w najogólniejszem użyciu.
Obecnie i nafta przechodzi jeszcze rozmaite fazy i przeróbki, których głównym celem jest usunięcie niebezpieczeństwa eksplozji, tak często będących przyczyną nieszczęśliwych wypadków i podniesienia siły światła, jakie z nafty wydobyć można.
Jednemu z naszych rodaków pracujących w pewnej fabryce rosyjskiej udało się wynaleźć preparat nazwany przezeń „pironaftą", który przy zaapliko-

---

3)

SŁOŃ.

SYLWETKA NIE-ZOOLOGICZNA

przez

M. Gawalewicza.

(Dokończenie).

Kiedy się ujrzał wreszcie na ulicy, deszcz grubemi kroplami padać zaczął i ulewa zbierała mu się nad głową. W błocie na trotuarze i w wodzie spływającej w rynsztokach odbijały się co chwila srebrną poświatą błyskawice i w dali warczały gromy. Bijoux, skuliwszy ogon pod siebie, zachlapana i zabłocona szła za nogą, a Słoń, ściskając w ręce pieniądze ukryte w kieszeni, szedł swoim zwykłym ciężkim krokiem i mruczał. Nie czuł nawet, że mu woda za kołnierz spływała i błoto chlapało w podartych butach. Co mu tam dzisiaj deszcz!.. taki pan z niego, setkę ma calutenką i jeszcze coś w naddatku, to niechaj leje, jak z cebra.

No, patrzcie i on przecież wygrał po tylu latach!... Tylko co pocznie z temi pieniędzmi, nie myślał jeszcze. Wpierw musi się niemi nacieszyć, napatrzeć im, napieścić niemi. O! jak mu żal będzie rozmienić jutro, albo nie—lepiej dopiero pojutrze ten piękny, bielutki banknot!... Ha! trudno—przecież go wiecznie tak w kieszeni nosić nie może i kułak zamiast pugilaresu służyć ciągle nie będzie...

W szynku „pod trąbką" było pełno... Z poza czerwonych firanek w oknach bił blask naftowych lamp i dochodził zmięszany chaos głosów, muzyki, śpiewów ochrypłym głosem, tłumiony pluskiem deszczu i szumem wiatru. Słoń postanowił przeczekać trochę ulewę, która i jemu wreszcie dokuczać zaczęła.

Wszedł i kazał sobie podać piwa, obwarzanków i dwa jaja na twardo, a dla Bijoux... dla Bijoux, zanim dostanie przyrzeczone kotlety *à la* Soubise, kupił spory kawał salcesonu. Usiadł w kącie przy wolnym stole i jedną ręką skubiąc salceson, rzucał swojej przyjaciołce czworonożnej; drugiej bał się wyjąć z kieszeni, aby mu pieniądze same nie wyskoczyły i nie uciekły.

— Ha, ha! *canaille, coquine* — monologował swoim zwyczajem, spoglądając na sapiącą towarzyszkę, która siliła się połykać jaknajwiększe kawały — smakuje salceson?... no?... Pies Pana Boga nie prosił, a dziewiątka jest!... Aha!... *ruhig sitzen, ruhig... schön essen,* tak, tak... *le neuve, le vint* sept... szelma Bijoux, pies Bijoux, kanalja Bijoux!

Po czterech halbach, pięciu jajach i dziesięciu obwarzankach Słoń wyszedł na ulicę i skierował się ku domowi. Burza ustała zupełnie, księżyc wypłynął na niebo, duży, srebrny, uśmiechnięty, jak wygolona twarz filistra w niedzielę, i przyświecał Słoniowi po drodze. Nawet on zdawał się mu unižać i zasługiwać teraz, jakby mu zajrzał w kieszeń.

Szelma księżyc — pochlebca, szelma Bijoux — pochlebca, szelma Silbersztein!...

Kiedy się senne trochę Słonisko wsuwało do swojej komórki i omackiem szukało barłogu pod schodami, biła właśnie dziesiąta na ratuszowym zegarze i Jakób z trzaskiem zamykał bramę kamieniczną.

W dziesięć minut potem szczęśliwy właściciel setki zaczął chrapać snem sprawiedliwego, ściskając zawsze kurczowo rękę w kieszeni, a w ręce swój skarb papierowy.

Przed zaśnięciem, głaszcząc zmoczone kudły swojego psa, Słoń wiedział już, na co najpierw użyje jutro swoich skarbów; kupi nowy siennik dla siebie i rogóżkę dla Bijoux, a potem... spyta, co świat kosztuje.

. . . .

Słońce od kilku godzin dogrzewało już ludziom, a Jakób od kwadransa stał w otwartych drzwiach sypialni Słonia i klął:

— A bodaj to choroba z takiem spaniem... termoszę i termoszę, a to jak kłoda leży i leży. Skaranie Boże!... wstańcież ino, kiedy wołam, Słoń, słyszcie Słoń!...

Ale ogromne cielsko Słonia rozwalone na ziemi sapało i mruczało tylko. Jedną rękę podłożoną miał pod głowę, druga zaciśnięta zwisła z siennika. Bijoux siedział przy niej rozbudzony oddawna i lizał grube palce, jakby przez pamięć wczorajszego salcesonu.

— Hej, Słoń, na rany Boskie, a zbudzicie się; a to zatracony człowiek! — pomstował Jakób.

Czego siły ludzkie nie zrobiły, tego dokazała woda, chlupnięta z konewki na ogromną twarz śpiącego; zerwał się odrazu i usiadł, mruknąwszy swoim lwim głosem:

— No? a czego tam?

— Przecież! zbierzcie no się ino i... tego, trzeba pójść do komisarza, do policji, bo... to, względem Maciejki — krzyczał mu nad uchem Jakób pochylony.

— No?...

— A no, trzeba protokuł spisać i te... bo ze szpitala przysyłali.

Słoń niedobrze rozbudzony, powtarzał tylko swoje: „no?", ale sensu niewiele zrozumiał ze słów stróża.

waniu odpowiednich palników stosownie do ich rodzaju daje światło wyrównywające według fotometru Siemensa i Halskego sile minimalnej dziewięciu świec.

Niemniej ważną zaletę pironafty jest to, iż nie jest tak łatwo jak nafta zapalną, tak dalece, że drzazga nasycona naftą i płomieniem objęta rzucona do pironafty gaśnie, nie zapalając tego płynu.

= Objawy stagnacji.

Wszyscy rzemieślnicy narzekają na ciężkie czasy i na brak zarobku, to też kancelarje kas pożyczkowych zarzucone są plikami próśb o pożyczkę.

Pomimo jednak najlepszych chęci, ledwo jednemu z dwudziestu kandydatów zadość uczynić można, a to z powodu małych funduszów, jakiemi kasy te rozporządzają, zwłaszcza, iż jedni z dłużników stali się niewypłacalnymi zupełnie, a inni chociaż płacą, nie trzymają się terminu.

Dla poparcia prawdziwości słów naszych, dość będzie przytoczyć, że sekcja kasy pożyczkowej cyrkułu I/XI udzieliła w m. lipcu wsparć tytułem pożyczki dziesięciu osobom, a podań było przeszło 60; w cyrkule zaś II/III jeszcze mniej, gdyż z pożyczek korzystało w m. lipcu tylko 8 osób.

Niewypłacalność dłużników jest powodem, iż ci, którym przyznano już pożyczki, czekać muszą, aż zbiorą się fundusze, z którychby ją można było udzielić.

Dodać tu musimy, iż blizko 100 spraw odesłanych zostało na drogę sądową, co także jest rzeczą dotąd niepraktykowaną.

Wymowne to zaiste objawy panującej obecnie stagnacji.

= Nowość.

Nieraz już poruszaliśmy tz. kwestję „napiwku" kelnerów, garsonów i t. p. służby w restauracjach.

Wszelkie projekty mające na celu zniesienie takich demoralizujących datków, zupełnie przebrzmiały, a restauratorzy po staremu nie płacą służbie, zmuszając tem samem swoich gości do opłat, które nie mają stałej normy.

Jeden wszakże z właścicieli pierwszorzędnych zakładów restauracyjnych wprowadził nowość, którą uważamy za bardzo właściwą.

Do każdego obiadu lub wieczerzy dolicza przy rachunku na każdą osobę po 10 kop. za usługę.

Jednocześnie na ścianach porozwieszane są napisy upraszające publiczność o zaniechanie wszelkich datków dla służby...

Tym sposobem chociaż się nie unika haraczu za usługę, przecież każdy konsument z góry wie ile ma zapłacić, a i to już jest bardzo dobre.

= Regaty.

Yacht-klub nie zaniechał bynajmniej (jak o tem donoszono) zamiaru urządzenia w tym roku regat na Wiśle.

Uległy one tylko pewnej, dość długiej zwłoce, a to z powodu potrzeby naprawienia znacznych szkód, jakie tegoroczna powódź poczyniła w budynku klubowym.

= Zjawisko natury.

W tych dniach w pobliżu stacji kolei terespolskiej Międzyrzec, w okolicznym lasku, przechodzący drogą zwaną „dzika promenada", ujrzeli jedno z drzew, całe z liśćmi i gałązkami szczelnie przykryte, jakby gęstym, białym wualem.

Po zbliżeniu się do drzewa przekonano się, iż owa opona w guście tkaniny utworzoną została przez nieznany tamtejszym mieszkańcom owad skrzydlaty, którego bardzo wielka ilość znajdowała się na liściach tego drzewa lub wykluwała się z małych koników...

Tkanina ta jest tak dokładnie i silnie spleciona, że w odartą można było obwijać się jak w szale, lub zawiązywać ją na kokardy.

Kawałek tej materji złożono w naszej redakcji.

Może który z panów naturalistów zechce ją obejrzeć i dać jakie wyjaśnienie.

= Solidarność rodzinna.

Powiadają, iż potęga finansowa Rotszyldów powstała głównie z tego powodu, iż protoplasta, umierając nie rozdzielał majątku pomiędzy dzieci, lecz nakazał pod błogosławieństwem swoim potomkom utrzymać starą firmę i wspólnemi siłami rozszerzać ją, aż do najdalszych pokoleń.

Coś podobnego uczynił p. K., właściciel dóbr B. w opatowskiem, który umierając przed kilkudziesięciu laty czterem swoim już żonatym synom nie pozwolił na podział majątkowy, lecz zalecił pracować i wspólne prowadzić życie.

Posłuszni synowie wiernie spełniając wolę ojca, jęli się do podźwignięcia majątku, a z każdym rokiem fortuna ich znacznie się powiększała.

W dobrach B. pozakładali z biegiem czasu fabrykę żelazną, młyn, tartak, a gospodarstwo rolne doprowadzili do możliwej w naszym kraju doskonałości.

Dzieci czterech braci K., dorastając nie opuszczały gniazda rodzinnego, które zwiększało się dzięki przykupywaniu sąsiednich folwarków.

Obecnie we wsi, a raczej osadzie fabrycznej B., dzięki budującej się kolei zamieszkuje czwarte już pokolenie rodziny K., uważając faktycznie całą fortunę za wspólną własność.

Jeden z naszych znajomych miał sposobność znajdować się przez kilka dni w B. i przypatrzyć się patrjarchalnemu życiu rodziny K., złożonej obecnie z 42-ch członków, włączając w to i nieletnich.

W miarę zwiększenia się rodziny przybywały nowe dworki, a stary dwór stanowi główne centrum dla wszystkich.

Tutaj wszyscy dwa razy dniem na odgłos dzwonu schodzą się na obiad i wieczerzę, tutaj odbywają się uroczystości familijne, zabawy i przyjęcia gości, a tylko zbyt małe dzieci lub słabi pozostają w swoich dworkach.

Wszyscy dorośli członkowie rodziny pełnią obowiązki bądź to w gospodarstwie, bądź też w fabrykach, za co pobierają z góry umówione wynagrodzenie ze wspólnej kasy.

Najstarszy z rodziny zarządza i kieruje interesami, a corocznie następuje rozdział dochodów i odbywają się wspólne narady, jak należy dalej prowadzić majątek.

Znając słabość natury ludzkiej, trudno sobie wyobrazić, jak w takiem zetknięciu tylu członków rodziny, przy różnych usposobieniach i nawyknieniach, da się utrzymać ład i harmonja...

A jednak faktem jest, iż z wyjątkiem bardzo drobnych kolizyj, załatwianych zwykle doraźnym sądem starszych w rodzinie, nie było dotąd wypadku jakiegoś większego sporu, a tembardziej nawet zamiaru rozdzielenia majątku.

Tak więc rodzina K. stanowi szczególny wyjątek i można być pewnym, że jeżeli dalsze pokolenia potrafią nadal tę spójnię i harmonję zachować, wzrośnie ona do znacznej potęgi, nietylko materjalnej ale i moralnej...

= Hypnotyzerka.

Od niejakiego czasu w pewnem kółku towarzyskiem popisuje się z hypnotyzowaniem młoda osoba, panna ***.

Używa ona za medja wyłącznie osób młodych, objga płci.

Szczególniej pewien młodzieniec, urzędnik jednej z instytucyj finansowych tak łatwo zasypia, iż pannie *** dość popatrzeć na niego przez kilka sekund, aby medjum było gotowe do wszelkich doświadczeń.

Młodzieniec ów zapłonął gorącym afektem ku hypnotyzerce i w tych dniach właśnie oświadczył się o jej rękę...

Panna *** nie dała stanowczej odpowiedzi, prosząc o zwłokę, celem bliższego poznania.

Ciekawe to jednak może być małżeństwo, zważywszy, iż małżonka będzie mogła uśpić swojego męża ile razy sama zażąda.

Czy tylko po ślubie role ich się nie zmienią?

= Spotkanie.

Wczoraj na ulicy Marszałkowskiej zaszła przykra dla widzów scena spotkania się dwóch obłąkanych...

Jeden z nich, człowiek już nie młody, całem niespokojnem i niezwykłem zachowaniem się zdradzał obłęd umysłowy, drugi idący z przeciwnej strony, młodszy wiekiem, w odzieży przypominającej ubiór duchowny, kroczył powoli, trzymając w ręku wielką księgę.

Zbliżywszy się do siebie dwaj nieszczęśliwi zmierzyli się naprzód surowym wzrokiem, ale po chwili wzięli się za ręce i poszli razem ku ulicy Kruczej, gestykulując żywo i rozmawiając z sobą wyrazami dla nikogo niezrozumiałemi...

Brak odpowiedniej liczby pomieszczeń dla nieszczęśliwych tego rodzaju, każe nam się przygotować na częstsze podobne widowiska!

= Zaczadzenie.

Szczególny w tej porze roku wypadek zaczadzenia zdarzył się nocy wczorajszej na Pradze.

Małżonkowie K., ludzie wiekowi, skarżąc się na dokuczliwy chłód w mieszkaniu, napalili z wieczora w piecu.

Śpiąca w sąsiednim pokoju wychowanica ich Aniela B. obudziła się około godziny 3-ej nad ranem z silnym bólem głowy i poczuwszy czad, zaalarmowała służącą i obie weszły do pokoju staruszków.

Znaleziono ich prawie bez życia i dopiero po zastosowaniu

— A bo ci wczoraj babę poraziło od słonka, i tego... wzieni do szpitala odrazu, ale ponoć w nocy zrobiła *aus* i już z niej nic nie będzie, pedają...

= No, więc co?

— Ta i umarła...

— Kto?

— A przecież gadam po ludzku, jak do człowieka, a ten swoje no i no... Kto-by zaś, Maciejka.

— Co Maciejka?

— A no słyszycie, umarła... z porażenia.

Słoń otworzył szeroko oczy; zaczął dopiero teraz pojmować.

— Maciejka... umarła?

— A jakże.

— To nie może być — zaprzeczył; nie mogło mu się pomieścić w głowie, aby ona umarła dzisiaj właśnie, kiedy on wczoraj *terno* wygrał. Jakto, znówby został sam, sam jeden, bez nikogo, tylko ze swojem sieroctwem, teraz, kiedy już i starszy i bardziej ociężały, i jeszcze więcej zleniwiały i niezaradny? Nie chciał temu wierzyć. Zaczął kułakami oczy przecierać i mruczeć... zdawało mu się, że jeszcze śpi...

Nagle... jak skała wysadzona w powietrze zerwał się na pół z posłania, oczy przestraszone wytrzeszczył, rękę otworzył i zaczął szybkiemi, niespokojnemi ruchami szukać około siebie, przewracać kieszeń, macać po sienniku, wreszcie, jak lew ugodzony śmiertelną strzałą ryknął nieludzkim jakimś głosem.

Na ziemi pośród obierzyn, śmiecia, słomy walały się strzępki białego papieru, podarte ostremi zębami psa... Były to resztki banknotu, który Bijoux wygrzebał z ręki swojego pana, cały skarb, cały majątek, całe mienie jego, którem jedną noc tylko mógł się tylko nacieszyć... We śnie, nieprzytomny wyciągnął instyktownie rękę z kieszeni, ot i wszystko, wszystko przepadło...

Słoń odgadł raczej niż zrozumiał swoje nieszczęście i w jednej chwili straszna rozpacz, żal, ból, wszystkie zburzone i zawiedzione nadzieje cisnęły nim o ziemię, płakać zaczął, jak małe dziecko i tarzać się jak w kouwulsjach.

— Nie przypuszczajcież tak do serca—perswadował Jakób, któremu ten płacz wydawał się rozpaczą po Maciejce. — Ostać możecie w tej ciupie, póki gospodarz nie wynajmie komu. No, Słoń—opamiętajcież się!

Grube, sklepione barki słonia ciągle drgały konwulsyjnie... Bijoux, sprawczyni tego wszystkiego, nie rozumiejąc swojego okrucieństwa, podeszła do pana i zaczęła lizać jego tłuste policzki wciśnięte w słomę. Zerwał się, jakby żądłem żmii dotknięty... żądza zemsty zawrzała w nim, jednym gwałtownym ruchem porwał skowyczącego psa, tego, który pierwszą radość biednego życia zepsuł mu i zniweczył, który popchnął go znowu w dawną nędzę, jego kanalję, tak ukochaną, tak pieszczoną, wczoraj jeszcze karmioną salcesonem z pierwszych datków Fortuny... ha! giń żmijo!... musi się zemścić na tobie. Jeden uścisk żylastych palców około szyi i będzie po wszystkiem...

A jednak... palce odmówiły posługi.

Kiedy spojrzał w ten kudłaty łeb, który tyle razy wyciągał się ku niemu, w te przestraszone ślepie, co tyle lat patrzyły mu w oczy z jakiemś wpółczuciem, niemal ludzkiem, kiedy samotny od całego świata odsunięty wegetował i nie miał ani pociechy, ani towarzystwa, ani jednej duszy przyjaznej, tylko poczciwą, starą Maciejkę i starą Bijoux, na całej, całej olbrzymiej kuli ziemskiej, coś mu dech w piersiach zatkało, coś go w gardle ścisnęło, coś mu ręce zesztywniło, jak kleszczami.

Nie, nie mógł przecie teraz zostać taki sam, opuszczony, złamany — musiał mieć choćby psa na świecie.

I z grubych drżących łap Slonia Bijoux, skowycząc, wysunął się na ziemię...

Stary Jakób przeżegnał się i patrzał, jak na warjata.

. . . .

Wśród zamiataczy ulic na dziedzińcu ratuszowym, z ogromną miotłą stawał co rano olbrzym w obdartym, wyszarzanym surducie, dziurawym kapeluszu filcowym, boso, z twarzą obrzękłą, nalaną, apatyczną, a obok niego mały kudłaty psina, ledwie włóczący nogami, ślepy i dychawiczny...

Człowiek przygarbił się, pochylił, posiwiał — machinalnie, jak automat, w którym dawno pordzewiały wszystkie sprężyny, chwytał zwolna swoją miotłę, zgarniając kurz z ulicznego bruku i błoto z rynsztoków.

Niekiedy zatrzymywał się, opierał oburącz na miotle i z pochyloną głową wpatrywał się bezmyślnie, ale chmurnie w burego psa blademi swojemi oczyma, ale pies białemi ślepiami nie widział go i nie rozmawiał, jak niegdyś przed ławką na Wałach hetmańskich.

Biedny ślepy Bijoux!

— Hej Słoń! leniuchu jakiś, a dalej do roboty, cóż to za darmo będziesz chleb zjadał? — odzywał się grzmiący głos dozorcy i budził zamiatacza z apatycznej zadumy.

Biedny Słoń, po co go matka rodziła!...

---

rozmaitych środków trzeźwiących, przyprowadzem zostali do zmysłów.

Oboje jednak zapadli w ciężką chorobę i życiu ich grozi niebezpieczeństwo.

= Podrzucenia.

Na schodach domu nr 30 na Granicznej znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące parę miesięcy życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym przez Nowy Świat pędził wóz naładowany kamieniami.

Na skręcie Ordynackiej furman nie wstrzymując biegu, najechał na przechodzącego przez środek ulicy Jana Szechrzyńskiego.

Przewrócony dostał się pod koła wozu, które przeszły mu przez obie nogi.

Sz. odwieziono do szpitala, furmana aresztowane

= Utopienie.

W dniu wczorajszym w glinankach za wolskiemi rogatkami kąpało się kilku chłopców.

Jeden z nich Franciszek Gałązka pomimo przestróg towarzyszy zapuścił się dalej od brzegu i natrafiwszy na głębię, utonął.

Zwłoki nieostrożnego chłopca dopiero w parę godzin później zostały wydobyte.

= **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 20-go lipca do 26 lipca 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 749·01 milim., temperatura 1771° C., ilość wody spadłej dziennie 1·9 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 66, czyli o 5 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 265, nieżywych 20. W liczbie żywo urodzonych było chłopczyków 143, dziewcząt 122. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 227, na nieślubne 38, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 5. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 13.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 325 osób, w tej liczbie 181 mężczyzn, 145 kobiet, czyli 41.87 na 100 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 113, na zapalenie oskrzeli i płuc 43, na suchoty płuc 36, na błonicę i dławiec 12, na uwiąd schyłkowy 8, na dur brzuszny 4, na szkarlatynę 9, na ospę 1, na zapalenie nerek 5, na raka 8, na choroby połogowe —, na apopleksję 2, na przymiot 2, na choroby organiczne serca 3, śmiercią wypadkową —, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm 1, na krztusiec 5, na czerwonkę—, na odrę 8, przez samobójstwo 4, z zabójstwa —, z innych przyczyn 60. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 222, czyli 55° procent ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 29 osób.

= Budowa mostu.

Z pod Iwangrodu (Dęblina) donoszą nam co następuje:

Użycie zatopionych części mostu do budowy z powodu pogięcia krat i wiązań stało się wprost niemożebne.

Z tego powodu wydobywanie zatopionych części zostało odłożone do roku przyszłego a miejsce w którem zatopione zostały dla bezpieczeństwa żeglugi dokładnie oznaczono.

Z pomostów ładownych gotowem żelazem do budowy czwartego przęsła, schwytano i sprowadzono zaledwie trzecią część, gdyż jak się okazało, szypry i nadbrzeżni mieszkańcy zrzucali żelazo do wody, celem zabrania drzewa pomostu.

Sprowadzeniem pomostów i holowaniem gabar i łyżew, potrzebnych przy budowie zajmuje się parowiec „Konstanty” wynajęty od administracji żeglugi parowej.

= Obrachunek strat z powodzi w sochaczewskiem.

Z Sochaczewa piszą do nas co następuje:

„Oto szczegółowy obraz strat, zrządzonych w naszym powiecie przez powódź i środków przedsięwziętych dotąd dla zapobieżenia klęsce.

W pasie zajmującym bezpośrednio brzeg lewy Wisły, od Kazunia w powiecie warszawskim do Studzieńca w gostyńskim, na przestrzeni 40-tu wiorst wzdłuż i 3—6 wszerz woda zalała w 5-ciu gminach Głusk, Kampinos, Tułowice, Młodzieszyn i Iłów 67 wsi i 5 folwarków, przyprawiając 1,758 rodzin o straty, wynoszące 682,000 rs.

Pierwszą pomoc poszkodowanym nieśli wójci gminni, rozdając najpotrzebniejsze artykuły żywności.

W następstwie zaś w czynnościach tych wójtów zastąpiły dwa komitety, złożone głównie z obywateli obeznanych ze stosunkami miejscowemi.

Komitety sporządziły wykaz strat, obecnie zaś zbierają składki.

W dniu 20-ym zaś b. m. nastąpiło rozdanie w dwóch punktach Kamionnej i Secyminie sumy 21,000 rs., wyznaczonej na sochaczewskie z całej ofiary 200,000 rubli.

Działalność komitetów miejscowych nie ustaje i nie ustanie, dopóki nie dokona swojego zadania i nie zapewni ludności spokojnej na przyszłość egzystencji.

Ofiarność też publiczna zasila komitety i pieniędzmi i zbożem.

Miasto Sochaczew złożyło 260 rs., obywatele zaś pomimo ciężkiego roku składają po 25—150 rs.

Teatr amatorski urządzony w mieście w d. 20-ym z. m., dał dochodu czystego rs. 217 k. 80½.

Dobroczynność ta zapewne tak prędko się nie wyczerpie, gdyż potrzeby nieszczęśliwych mieszkańców są jeszcze bardzo dotkliwe.

Dotąd nie zaspokojono nawet $1/_{30}$ części.”

= Z Włocławka.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Od dni kilku powietrze u nas tak się oziębiło, iż włocławianie zmuszeni byli przeprosić się z paltotami zimowemi.

Nad ranem i wieczorem temperatura dochodzi + 8° R.

Rolników znowu od kilku dni niepokoją deszcze.

Sprzęt żyta można nazwać pomyślnym, w niektórych bowiem tylko majątkach okolicznych ukończono go mniej szczęśliwie.

Za to pszenicę sprzątnięto jedynie na górkach, na cięższych zaś gruntach jeszcze dostatecznie nie wyschła.

W wielu też miejscach leży dotąd w pokosach, czekając pogody.

Wogóle, Kujawy dawno już nie pamiętały takiego urodzaju, jak tegoroczny — ozimin i jarzyn.

Jeden owies przedstawia się nieszczególnie.

Żyto sypie wybornie.

Na zakończenie — wiadomość teatralna.

P. Bolesław Leszczyński, zorganizował trupę dramstyczną, na czele której sam stanął, i zapewniwszy sobie kilka występów gościnnych p. Szymanowskiego rozpoczyna w przyszłym tygodniu, szereg przedstawień w miejscowym teatrzyku ogródkowym.”

= Na polowaniu.

Korespondent nasz z Kowla pisze co następuje:

„W tych dniach dwóch nemrodów lubelskich pp. Ł. i S. wybrało się na polowanie na cietrzewie.

Dla bezpieczeństwa strzałów postanowili udać się w strony przeciwne.

Nie uszli jednak kilkudziesięciu kroków, gdy z pod nóg p. S. wyrywa się cietrzew i leci w stronę p. Ł.

P. S. zapomina o umowie i towarzyszu, którego nie widzi za krzakami, daje strzał i... zabija cietrzewia, a p. Ł. silnie rani śrucinami w twarz.

Na szczęście nabój nie dotknął oczu.

Dziś śrut już wyjęto i p. Ł. ma się lepiej”.

= Szczegóły pożaru.

Korespondent nasz z Lipna donosi następujące szczegóły o pożarze w Skempem:

„Jeszcześmy nie ochłonęli z wrażenia powodzi, gdy w dniu 23-im z. m. miasto nasze zaalarmowane zostało sygnałami ogniowemi.

Pastwą płomieni stała się osada, dawniej miasteczko Skempe, o 10 wiorst od Lipna położone.

Ogień powstał skutkiem nieostrożności rzeźnika, który upuścił świecę na słomę i spowodował pożar.

Pomimo energicznej pomocy straży lipnowskiej i mieszkańców, cała prawie osada uległa zniszczeniu.

Do szczętu spaliło się 38 domostw, tj. około 100-tu budynków, a w tej liczbie 3 stodoły ze zbożem.

Kilkadziesiąt osób pozostało bez dachu i chleba.

Natychmiast powstał w Lipnie komitet pomocy, który rozdał już przeszło 200 rs. ofiar ze składek— pieniężnych i w naturze.

Pożar trwał do godziny 6-ej zrana.

Ocalało zaledwie kilka domostw, kościół i stodoły za miastem położone.

Sprawca pożaru chciał się bronić ucieczką do Prus, lecz ujęto go w porę i aresztowano.

W dniu 28-ym znowu z. m. na polach Biskupina spłonął stóg siana.

Ogień powstał z papierosa rzuconego przez ekonoma.

Płomienie z taką chyżością opasały stóg cały, iż kosiarze, pokrywający go słomą ledwie uszli z życiem.

Strata wyniesie do 700 rs.”

= Napad.

Z opatowskiego donoszą nam o napadzie na drodze w lasach iłżeckich.

W nocy z wtorku na środę pasażerowie żydowskiego omnibusu w liczbie 13-tu osób, nie licząc powożącego, zostali zbudzeni ze spokojnej drzemki znanym okrzykiem: „pieniądze lub życie”.

Napadniętych było tylko 6-iu, o połowę więc mniej aniżeli napastowanych.

Tchórzliwi jednak synowie Izraela nie śmieli stawiać oporu, a jeden tylko rządca z wsi Gradowice młody 23-letni W. bronił się rozpaczliwie laską, został przecież ciężko pobity i skrępowany powrozami...

Pasażerowie po kolei zostali obrewidowani i każdemu z nich zabrano pewną kwotę pieniędzy oraz tłomoczki i zawiniątka.

Charakterystyczną jest rzeczą, że rabusie nic nie zabrali skrępowanemu panu W., a jeden z nich odezwał się, że „takiego zucha szkoda oporządzać...”

Napastnicy z osiągniętym łupem uciekli do lasu i pomimo gorliwych poszukiwań na ślad ich nie natrafiono.

= Śmierć na służbie.

Onegdajszej nocy Tomasz Jasieński, stróż dystansowy na kolei terespolskiej, przechodząc koło rampy, na którą wyładowywują towary z wagonów, przygnieciony został przez nadjeżdżające wagony, których widocznie nie spostrzegł.

Dającego słabe znaki życia, odwieziono do szpitala praskiego, gdzie w parę godzin umarł.

Nieszczęśliwy pozostawia po sobie żonę i sześcioro dzieci

ZE ŚWIATA.

× **Z Francji** od kółka rodaków naszych otrzymujemy co następuje: „Dnia 10-go z. m. zmarła w Monte Carlo Konstancja Górska. Córka Wincentego Górskiego i Marji z Bromirskich, urodzona dnia 14-go lutego r. 1807-go, chociaż od 30-tu przeszło lat przebywała za granicami kraju, przeważnie we Francji, nie przestawała jednak z krajem rodzinnym utrzymywać żywych stosunków i żywiąc gorącą ku niemu miłość, sercem i myślą bezustannie ciążyła do swojej ziemi. Obdarzona niepospolitym rozumem i taktem, niewiasta ta cieszyła się ogólną sympatją i poważaniem, umiała bowiem serca wszystkich ku sobie, rzadką zaiste uprzejmością, zniewolić. Grupowały się też około niej wybitniejsze z różnych warstw społeczeństwa naszego osobistości. Zgon ś. p. Konstancji okrywa wiele rodzin żałobą, zostawiając niełatwo dającą się zapełnić próżnię; coraz mniej bowiem wśród nas owych niewiast, które ciepłem serdecznem zagrzewają do wszystkiego co wzniosłe i umiejąc same kochać, uspasabiają bliźnich do wzajemnej pobłażliwości i do kierowania się zasadami dobrze zrozumianej miłości chrześcijańskiej. Ciało ś. p. Konstancji, zgodnie z jej wolą, przewiezione do Paryża, w dniu 18-ym lipca r. b. w grobowcu familijnym na cmentarzu Père La Chaise złożone zostało.”

× **Wynagrodzenie asekuracyjne** za spalony wiedeński Stadtheater dopiero teraz obliczono. Zadanie było bardzo mozolne, ponieważ potrzeba było obliczać wartość około 100,000 sztuk rozmaitych, objętych inwentarzem, przedmiotów. Suma, którą towarzystwo ubezpieczające ma wypłacić, wynosić ma około 200,000 złr.

× **Walka o pacjentów.** W Szliacs, wodach żelaznych w Węgrzech, toczy się pomiędzy dwoma miejscowymi lekarzami zacięta walka o pacjentów. Dla zapobieżenia nieustannym publicznym skandalom, okazała się tu konieczną interwencja gminy. Obu eskulapom wytoczono sprawę o naruszenie wskutek niepohamowanej zazdrości spokoju kuracjuszów—sędzia zaś skazał każdego z lekarzy na 50 złr. kary pieniężnej, zalecając im na przyszłość przyzwoitsze zachowywanie się, przyczem zabronił im oczekiwać gości kąpielowych na dworcu kolei i narzucać się takowym z lekarską opieką...

× **Ks. Bismark** nie lubi aby mu przerywano *villegiaturę*. W tych właśnie czasach chcąc się oddać zupełnie ulubionym swoim wiejskim zajęciom, polecił urzędowi pocztowemu w Berlinie, iżby mu ani urzędowych ani prywatnych listów nie posyłano tam gdzie bawić będzie. Zdarzyło się, iż poczciwi jacyś czeladnicy ślusarscy wystąpili do niego z prośbą adresując list „do J. E. ks. Bismarka w Berlinie.” Poczta berlińska, pomna poleceń książęcych, list ten odesłała napowrót zaopatrzywszy go dopiskiem na kopercie: „*Adressat in Berlin nicht aufzufinden*” (adresata nie można znaleść w Berlinie)...

× **Nowy autor dramatyczny** pojawił się w kąpielach w Schwalbach, miejscowe bowiem pismo *Aarboten* donosi, że w tych dniach przedstawiono tam z wielkiem powodzeniem komedję p. n. „Cyprjanna”, pióra p. Divorçons. Biedny reporter wziął francuski tytuł komedji znanej u nas p. n. „Rozwiedźmy się” za nazwisko jej autora...

× **Adelina Patti** miała się udać dnia 28-go sierpnia do Paryża dla przeprowadzenia rozwodowego procesu z markizem de Caux. Wskutek poróżnienia się z impresarjem p. Gye, zerwała ona kontrakt, wiążący ją z towarzystwem opery w Coventgarden, skutkiem czego ominie *divę* 25-letni jubileusz, jakiego doczekać się miała w roku przyszłym, występując poraz 25-ty na scenie londyńskiej. Na ostatniem przedstawieniu śpiewała Patti „Lindę”, na zakończenie zaś zaintonowała hymn „*God save the Queen*”. Sądząc zaś po owacjach, z jakiemi publiczność londyńska żegnała ulubioną śpiewaczkę, niedoszły jubileusz jej stałby się był niezawodnie jakąś wielką uroczystością teatralną w Londynie.

× **Prawo rozwodowe** francuskie ogłoszonem już zostało w *Journal Officiel*. Trybunały paryskie z pewnem przerażeniem oczekiwały na dzień ogłoszenia tej ustawy, która w pierwszej przynajmniej chwili ma je obarczyć pracą szaloną. Zaraz w pierwszym tygodniu spodziewano się przynajmniej 2—3,000 podań rozseparowanych małżonków o zamianę separacji na rozwód... Jest nawet mowa o ustanowieniu osobnego trybunału do sądzenia spraw tego rodzaju, inaczej bowiem interesanci musieliby lata całe wyczekiwać na decyzję sądową!

× **Kradzież na muchę.** Parę dni temu w Paryżu do młodej kobiety, niosącej na ręku niemowlę, przystąpił elegancko ubrany człowiek i kłaniając się grzecznie, rzekł: „Pozwoli pani, że zwrócę jej uwagę, iż na kapelusiku dziecięcia usiadła mucha, jak się zdaje, jadowita...” Przestraszona matka pośpiesznie batystową chusteczką stara się spędzić niebezpieczny owad, a elegancki młodzieniec dopomaga jéj do tego, używając w rodzaju trzepaczki swojej glansowanej rękawiczki. Nareszcie udało mu się, zabił muchę i pokazawszy ją damie, oddalił się z bardzo grzecznym ukłonem. W chwilę potem, gdy uprzejmy nieznajomy znikł już w najbliższej ulicy, młoda kobieta spostrzegła, że równocześnie z jadowitą muchą ulotnił się również jej kosztowny zegarek wraz z łańcuszkiem.

× **Krótka recenzja.** „Cóż sądzisz o mojej sztuce? podoba ci się?” „Tytuł jest znakomity... tylko resztę trzebaby zupełnie przerobić...”

× **Egoizm.** „Powiedz mi dlaczego mężczyźni tyle wygadują na świekry, a kobiety, choć niejedna ma powód narzekania, nie skarżą się na nie tak głośno?” „Rzecz naturalna... każda z nich przewiduje, iż sama kiedyś będzie świekrą!”

— *Uwiadomienie.* — Ofiarowany przez hr. Marję Branicką z Białej Cerkwi dla ofiar powodzi w Królestwie Polskiem wagon pszenicy, w dniu 19-ym lipca v. s. został wysłany do Warszawy przez pośrednictwo zawiadowcy stacji Kowel, a to stosownie do udzielonej mi informacji przez Zarząd kolei nadwiślańskiej, który za przewóz tej pszenicy opłaty nie bierze. Nadmieniam tu, iż zarząd kolei południowo-zachodnich uwolnił również posyłkę tę od opłaty przewozu. Uprzejmie proszę sz. redakcję o zakomunikowanie komitetowi warszawskiemu, zajmującemu się rozdzielaniem żywności, iż pszenica ta wysłana za kwitem stacji B. Cerkiew nr 3,392/1822 w wagonie nr 142,623 i waży 610 pudów w 122 workach.—*T. O.*

— *Sprostowanie.*—Do nru 211a *Kurjera* wkradła się omyłka, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie we wzmiance o wypłacanych dywidendach stowarzyszenia spożywczego „Merkury” czytać należy „dywidenda wynosi $2^1/_2$%” nie zaś 4%.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszka z Jezierskich **Chawłowska,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 63. W ciężkim smutku pozostałe dzieci i wnukowie zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Stanisława na Woli, w dniu 4 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2473—

† Ś. p. Agnieszka **Cymbalińska,** wdowa po b. urzędniku magistratu m. Warszawy, przeżywszy lat 70, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1 sierpnia r. b. Pozostali synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4 sierpnia, z ulicy Nowowiejskiej nr 12 (paralityków), o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2472—

† W dniu 26 lipca r. b. we wsi Bendzelinie zakończył życie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, ś. p. Walerja z Gniazdowskich **Przyłuska,** przeżywszy lat 24. —2471—

† W dniu 23-m lipca r. b. w Sandomierzu rozstał się z tym światem ś. p. Józef **Brodowski,** były urzędnik dyrekcji ubezpieczeń w Warszawie, ostatnio referent powiatu sandomierskiego, przeżywszy lat 53. Pozostała w ciężkim smutku żona podaje o tym smutnym wypadku wiadomość dla licznych przyjaciół i znajomych zmarłego. —2470

† W dniu 4 sierpnia, o godzinie **10-ej** zrana, odprawiona będzie msza św. u Fary, w kaplicy Pana Jezusa, za duszę ś. p. Józefy **Świętlickiej.** —2468—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Londyn 2-go sierpnia.

Telegram *Times*'ów z Fu-Czeu podaje pogłoskę, iż Francja i Chiny zgodziły się na pośrednictwo Stanów Zjednoczonych przy załatwieniu sporu drogą sądu polubownego.

Marsylja 2-go sierpnia.

Cholera zabrała od czasu ostatnich wiadomości osób 9.

Tulon 2-go sierpnia.

Zmarło tu na cholerę w ciągu ostatniej doby osób 4.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 2-go sierpnia, godz. 6 m. 15.

Ciągle stan rzeczy niezmieniony. Usposobienie słabe przy obrotach minimalnych—czego przyczyną jest brak najznaczniejszych na *polu* giełdowem działaczy. Wartości spekulacyjne dosyć dobrze się trzymały, przeważnie przy kursach niezmienionych. Akcje kredytowe nieco słabiej przy stratach kursowych dosyć w rezultacie znacznych. Udziały dyskontowo komandytowe poszukiwane, a zatem nieco droższe. Wartości kolejowe bez obrotów—bardzo zaniedbane. Renty obce prawie bez zmiany. Rosyjskie nieco wyżej. Ruble o drobnostkę również wyżej. Żyto w obu terminach niżej, a w towarze gotowym o 1 markę, na dostawę o 1.75.

Berlin 2-go sierpnia, godz. 5 m. — po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjs. w tranz. natych.	204.40
Weksle na Warszawę	204.20
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	203.70
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.60
Bilety banku rosyjskiego na dostawę .	204.50
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.40
Akcje kredytowe	526.—
Listy zastawne serja I-sza	61.60
Weksle na Londyn krótkoter.	20.42
„ „ długorminowe . .	20.34^5
Żyto z dostawą na jesień	146.—
Żyto na wiosnę	141.75

Gdyby można wierzyć na nieco dłuższy termin notowaniom urzędowym, tak jak wierzyć nie można szacowaniom porannym, sądzićby należało, że się kursa walut obcych obniżą i jednem słowem, iż się sytuacja ogólna poprawia. Nic jednak ta drobna podwyżka nie dowodzi—wynosi ona 10 fenigów w tranzakcjach natychmiastowych i 25 w końcomiesięcznych—ale brak ogólny ruchu, zastój, niepewność a wreszcie obawa cholery i jej rozwoju, doprowadzają do ograniczenia obrotów tak dalece, iż żadne notowania za miarodajne uważane być nie mogą. Do jutra jeszcze zbyt daleko, aby działalność giełdy była do przewidzenia możliwą. Kursa dnia poprzedniego były: 204.40, 204.25, 529, 147, 143.50.

J. Wł.

Gdańsk 1-go sierpnia 1884-go roku.

Pszenica cena najwyższa	—.—
„ „ regulacyjna bieżąca .	8.40
„ „ na dostawę wiosenną	7.50
Żyto cena najwyższa za polskie . .	8.16
„ „ regulacyjna.	6.32
„ „ na dostawę wiosenną . .	6.20
Jęczmień browarny	5.85
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia.	—.—
„ na paszę	—.—

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym siepnia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Hotel Brühlowski, Strus,—Czapski,—Jenerał Bozeranow,—Laszczyński, Zgoda 4,—Drekler, hotel France,—Mme Billju, Zaokopowa 9,—Janower, Dzika 14, —Monder, Nowowiniarska ulica,—Daszewski, Brühlowski hotel,— Sabisztejn, Twarda 9,— Bornstein, Chłodna 5,—Brühl.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depez, winny przedstawić stacji telegaficznej dowód legitymacyjny.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Syc. w Kaliszu.*—Wszelkich w tej sprawie szczegółów udzielą sz. panu bądź rejent Kretkowski, bądź adwokat przys. Krajewski, egzekutorowie.

— *Panu Piotrowi Ik. w Warszawie.* — Podobny przymus osobisty jest prawie niemożebny.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą godziny	i minuty	Przychodzą godziny	i minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 pi poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	[illegible]	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	[illegible]8 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	10 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 ano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano, oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** (Modlina) i stacyj pośrednich, pociąg osobny, wychodzący z Warszawy o godzinie 7-ej m. 45 rano, powracający o godzinie 10-ej minut 54 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir“** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie 9.*** (2306)

Stefaniego, ulepszone fotominiatury,

przybyłego na parę tygodni z zagranicy, widzieć można w zakładzie fotograficznym pp. ***Karoliego i Puscha.*** (2438)

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Od dnia 15 (27) sierpnia r. b., taryfa specjalna dla przewozu żelaza, stali etc., ze stacyj Sosnowice i Dąbrowa do Moskwy, stosowaną będzie tylko do ładunków po 610 pudów na wagon (za wyłączeniem bieli ołowianej, dla której opłata ustanowioną jest i od ładunków półwagonowych, 305 pudów). (895)

FABRYKA TABACZNA W. G. PATKANOWA

w St.-Petersburgu

uprzejmie zwraca uwagę szanownej publiczności na ***papierosy „Jagódka"*** w cenie 60 kop. za 100 sztuk, prosząc przy nabywaniu tychże o ***zauważenie firmy mojej i firmy składu***

„Kalinowski i Przepiórkowski",

która się na każdej paczce znajduje, a to dla uniknienia nabywania podrabianych. (823)

W. G. Patkanow.

— Niniejszem mamy honor zawiadomić J. W. i Wielmożnych panów, iż fabryka powozów pod firmą „Józef Wernik i Syn" przez lat 25 przy ulicy Orlej prowadzona, obecnie przeniesioną została na ulicę Elektoralną pod nr. 9 wprost Orlej, gdzie dawniej fabryka powozów K. Weissheit.—Z głębokim szacunkiem *Józef Wernik i Syn.* (2247)

— W m. Łodzi w domu Rosena, otworzoną została ***Lecznica prywatna,*** ze specjalnem urządzeniem dla chorób kobiecych, dziecinnych, wenerycznych, skórnych i gardlanych. Łóżka stałe.
(2425) ***Dr Misiewicz.***

HERBATĘ

bezpośrednio sprowadzoną własnej firmy, poleca
Dom Rolniczy
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera.
Skład główny ***Hotel Europejski.***
Filja plac ***Resursy Kupieckiej.*** (672

NOWE PAPIEROSY.

Souvenir Dubec très fort 100 szt. 1 rs.
Souvenir Dubec fort 100 szt. 1 rs.
Souvenir Dubec crêm 100 szt. 1 rs.

poleca

Skład cygar hawańskich

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Wysyłka na prowincję uskutecznia się śpiesznie i franco. (888)

Droga żelazna warszawsko - terespolska

zawiadamia, że z dniem 20-ym lipca (1-ym sierpnia) r. b. wchodzi w wykonanie taryfa wywozowa na przewóz: wełny, włosu: koziego, wielbłądziego, bydlęcego, końskiego, szczeciny, skór wyprawnych i surowych, łoju i tłuszczu zwierzęcego, sadła wieprzowego, szmat, nafty w beczkach, oleonafty i innych olei mineralnych, bawełny, śledzi i ryb solonych, wędzonych, suszonych, ryb świeżych, między stacjami: Moskwa, Wiażma, Smoleńsk, Mińsk—z jednej strony, a stacjami Warszawa (Praga) loco, Warszawa (Praga) magazyny składowe, Warszawa WW. transito, Aleksandrów, Sosnowice i granica.

Zalecana przez powagi lekarskie
przy chorobie nerek, wątroby, żołądka, gośćcu, przypadłościach kataralnych organów trawienia

SALVATOR

woda alkaliczna, kwaśna, wolna od przymieszek żelaznych, z wielką zawartością boranu sodu, węglanu, litynу, do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych. Dyrekcja źródeł Salvator w Eperjes. (455

Składy w Warszawie w aptekach pp. dra Heinricha, H. Kucharzewskiego, Lilpopa i Ziemińskiego.

DOM HANDLOWY Spedycyjno-Agenturowy J. Zaniewicz i S-ka,

przeniesiony został na ulicę Mazowiecką nr 11. (865



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle, MAURYCEGO FAJANSA,

zawiadamia, że w **Niedzielę** dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. odbędzie się **jazda spacerowa** statkami parowemi do **Bielan i Jabłonny**.— Statki odchodzić będą w następujących godzinach: o godz. **9, 10, 12, 1, 3, 4, 5, 6** i **7.** Osoby posiadające bilety mogą wysiadać w Bielanach, a następnemi statkami udać się do Jabłonny. **Ostatni wyjazd z Jabłonny o godz. 8 wieczorem, przy świetle elektrycznem.**

Cena biletu tam i z powrotem **kop. 50** od osoby.—Dzieci płacą połowę. 1907R

Tygodnik Ilustrowany,

Najdawniejsze Pismo Polskie Obrazowe,

poświęcone

Życiu społecznemu, Literaturze, Nauce, Sztuce i Belletrystyce

Nr 93

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg).—Pomniki dziejowe Polski, przez Wojciecha Kętrzyńskiego. — Klemens Tomczek, przez F. Sulimierskiego.—Wrażenia z 16-letniego pobytu w Ameryce, przez B. Horodyńskiego (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej. — Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego. — Anna Cylejska, dramat historyczny w 5-ciu aktach, przez Juljusza Bema. — Ze świata obcego, przez Toporczyka.— Silva rerum. — Składki.—Przegląd teatralny przez E. Lubowskiego.

Dodatek. Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 5-ty).

Ryciny: Z Saskiej kępy, rysunek Jankowskiego.—Do dramatu „Anna Cylejska," rysunki W. Gersona.—Śpioszek, kopja obrazu Dukszyńskiej.—Klemens Tomczek. 1916r

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE: kwartalnie, rs. 2; — półrocznie rs. 4,—rocznie rs. 8.
w Cesarstwie i na Prowincji: kwartalnie rs. 3; półrocznie rs. 6;—rocznie rs. 12.

Dla Amatorów i Znawców.

Kamień olbrzymi oryginalnych kształtów wybryk natury, jest do sprzedania.—Obejrzeć można przy kościele P. Marji, na Nowem-Mieście.—Wiadomość Przyrynek № 5, mieszk. 3. od 10 rano do 6 wieczorem. 2605

Nakładem Księgarni LUDWIKA POLAKA,

przy ulicy Nowy-Świat № 39,

wyszło:

Klaczko Juljan. Wieczory florenckie. (Dzieło uwieńczone przez Akademję Francuzką). Z upoważnienia autora tłumaczył St. Tarnowski. Wydanie drugie poprawne. Cena rs. 1 kop. 50, w oprawie rs. 2 kop. 20.

Draper Jan Wilhelm. Dzieje stosunku wiary do rozumu. Z piątego wydania amerykańskiego, z upoważnienia autora przełożył Jan Karłowicz. Wydanie drugie przejrzane i poprzedzone życiorysem autora przez S. Wiśniowskiego. Rs. 2, w oprawie rs. 2 kop. 60.

Taż księgarnia otrzymała na skład główny:

Giraud-Teulon A. Początki rodziny. Stany społeczne, poprzedzające ustrój patryjarchalny. Przełożył z francuzkiego T. Wr. Cena rs. 1.

Stankiewicz Władysław. Poezje. Tom I. Utwory pomniejsze, liryczne. Sonety czarnomorskie, Tatrzańskie. Zaślepieni (dramat). Cena rs. 2 kop. 50. 1813



100 Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30 Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu na parterze. 1371

LEKCJE BUCHHALTERJI

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B. 2554

Otrzymawszy od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego pozwolenie z dnia 22 Grudnia 1883 r., № 18556 na założenie

PROGIMNAZJUM KLASYCZNEGO IV-klasowego z pensjonatem,

w CZĘSTOCHOWIE,

mam honor zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, iż takowe progimnazjum otwieram z początkiem 1884/5 roku szkolnego. Nauki będą wykładane najściślej podług planu szkół rządowych, aby uczeń ukończywszy wspomnioną szkołę, mógł zdać egzamin do klasy 5-ej gimnazjum; pensjonarzom zapewnia się konwersacja w językach nowożytnych; pomieszczenie szkoły zupełnie odpowiada wszelkim wymaganiom hygieny, a 35-letnie doświadczenie pedagogiczne przełożonego, może być rękojmią dla osób interesowanych.—Wpisy uczniów i pensjonarzy rozpoczną się dnia 15 Lipca i trwać będą do końca Sierpnia b. r.—B. Profesor i Pomocnik Inspektora Gimnazjum
Radca Stanu **Przeorski.** 2340

OGRODNIK

zdolny, potrzebny na wieś, w każdym czasie, lub od 1 Października.—Bliższa wiadomość w Grzegorzewicach, poczta Mszczonów, a do 24 Lipca przy Alei Ujazdowskiej 12, mieszk. 6. 2455

APTEKA

w osadzie Pruszków, przy st. dr. żel. W.-W. jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.—Wiadomość na miejscu. 2513

Zakład Naukowy Żeński Zofji Zawadzkiej,

ulica DŁUGA Nr 21,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich, jak pensjonarek i półpensjonarek na rok szkolny 1884/5 odbywa się codziennie od 11 rano do 5 po południu, Lekcje rozpoczną się 16 (28) Sierpnia.

Aniela Michalska.

2564

Posiadający dobrze język ruski poszukuje

zajęcia piśmiennego.

Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. M. N. D. 2584

Nowość na czasie!

Dla dogodności i oszczędności Sz. Publiczności, znany ze swej niezwykłej taniości **Skład Towarów** przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Braunа **Iz. Hertz,** Warszawa, Dzika № 1. **№ 1,** otworzył **Specjalny Oddział** przedmiotów potrzebnych do umundurowania **uczni i uczennic,** a mianowicie:

KORTY ciechanowieckie, przygotowane specjalnie na bluzki i spodnie studenckie, nieporównanej dobroci i trwałości, po rs. 1.50 i 1.65 łokieć.
SUKNO ciemno-granatowe na mundury, wyborowe, nadzwyczaj trwałe, po rs. 1.80.
PŁÓTNO szare na garnitury studenckie, po 15 kop. łokieć.
KOSZULE studenckie do 16 lat wieku, po 50 kop.
GACIE dymkowe, trwałe, od 60 k.
PRZEŚCIERADŁA bez szwu, 3½ ł. dług., 2½ szer., po 85 kop.
KOŁDRY wełniane, b. ciepłe i trwałe, po rs. 3.
SIENNIKI gotowe, dreliszkowe, po 2 rs.
POWŁOCZKI z cretonu zdrowia, gotowe, po 70 kop.
RĘCZNIKI angielskie, 2½ łok. dług. wyborowe trwałe, po 40 kop.
SKARPETKI niciane, trwałe po 25 k.
CHUSTKI wyborowe, za 6 szt. 50 k.
KAFTANIKI trykotowe, hygieniczne, po rs. 1.

DLA PANIEN.

RYPS ciemno brązowy i zielony, po 20 kop. łokieć.
STRIPS wełniany na mundurki, po 22½ kop. łokieć.
KASZMIR foulé, wyborny na mundurki, podwójnej szerokości, po kop. 65 za łokieć.
KAMLOT na fartuszki, od 18 k. łok.
BIELIZNA i całe wyprawki dla uczennic, po cenach dotąd nigdzie niebywałych.

☞ Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane na drugi dzień, po otrzymaniu obstalunku i adresu. 2603

Z dniem 1-m Września, otwiera się w Warszawie

Szkoła Freblowska

dla małoletnich dzieci (od 4 do 7 lat wieku). Przyjmowanie dzieci rozpocznie się dnia 16 Sierpnia (każdodziennie od 10 do 2 godziny), w mieszkaniu założycielki szkoły pani **Friderichs, Nowy-Świat № 67.** Opłata za naukę **6 rs. miesięcznie** i jednorazowo **50 kop.** za użytkowanie z przedmiotów do nauki potrzebnych. 2537

Obowiązujące w Królestwie Polskiem w nowej redakcji artykułów 2559

USTAWY SĄDOWE
Cesarza ALEXANDRA II-go,

z komentarzami i wyjaśnieniami tekstu prawa na podstawie Wyroków Departamentów Kassacyjnych Senatu i Ogólnego Zebrania tych Departamentów, oraz z niektóremi motywami prawodawczymi.

1) Ustawa Postępowania Sądowego Cywilnego.

Wydanie Członka Sądu Okręg. Warszawskiego L. ROSZKOWSKIEGO.

Zeszyt I-szy Ustawy Cywilnej, zawierający w sobie przepisy ogólne i postępowanie w Sądach Pokoju, (art. 1—201) wyszedł już z druku i jest do nabycia w Petersburgu w księgarni Stasiulewicza Wasiljewskij Ostrów, 2 linia № 7 i w Warszawie, w księgarni Karbasnikowa, ulica Hr. Berga № 2.—**Cena kop. 75.**

Zeszyt II-gi, mający obejmować postępowanie w Sądach Okręgowych jest już pod prasą i wyjdzie w ciągu przyszłego tygodnia. — Następne zeszyty do końca Ustawy Cywilnej wyjdą w bardzo prędkim czasie, ponieważ całe wydanie jest już ukończone i odesłane do druku. W krótkim czasie wyjdzie Ustawa notarjalna, z komentarzami L. Roszkowskiego.

CIECHOCINEK.

Z rozpoczęciem sezonu kąpielowego, otworzoną została jak corocznie sprzedaż **wód mineralnych naturalnych, wprost od źródeł sprowadzonych;** wody wydają się zimne i ogrzewane, tak na pojedyncze butelki jak i abonament tygodniowy. Zamówienia przyjmuje zarządzający sprzedażą w Ciechocinku lub też w Aptece mojej w Warszawie—o czem mam honor WW. PP. Doktorów, jakoteż i osoby udające się na kurację do Ciechocinka zawiadomić. 1584R

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

Lakiery powozowe

wystałe, wypróbowanej dobroci, po nizkich cenach, polecają

W. Karpiński i W. Leppert,

w WARSZAWIE, 33. ELEKTORALNA 33. 1727r

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** Warszawa, **Senatorska № 22.**

W Szkole 4-klasowej

klasycznej z pensjonatem,

przy ulicy **Smolnej** pod **№ 17** istniejącej, w której nauki wykładają się najściślej podług programu szkół rządowych. Zapis uczniów trwać będzie od 4 (16) Sierpnia r. b., do d. 16 (28) Sierpnia.—Przełożony Szkoły **Józef Radziukinas,** nauczyciel języków starożytnych, przy Gimnazjum IV w Warszawie. 1894R

Skład Obić Papierowych

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY

zaopatrzony został

w wielki wybór

Obić Papierowych

tegorocznych, najświeższych deseni. Z powodu tego, że mam Skład w dziedzińcu, jestem w możności po cenach jak najprzystępniejszych sprzedawać.

Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, **w podwórzu.** 2485

SKRADZIONO

Zegar bronzowy wyzłacany, na wierzchu aniołek, bijący kwadranse i wskazujący datę. Posiadających o nim wiadomość, uprasza się dać znać za wynagrodzeniem na ulicę Chmielną № 33, mieszk. 4. 2551

OGIER

gniady, 7-letni, z attestatem stadniny pułkownika Iljaszenko do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście w gmachu uniwersytetu. Wiadomość u miejscowego stróża. 2576

Zaraz lub od św. Michała
jest do wynajęcia

bez pośrednictwa osób trzecich przy ulicy Wilczej w domu № 15a lokal parterowy, frontowy, odpowiedni na **założenie apteki.** Wiadomość **u właściciela domu.** 2579

Nowo-Wilcza № 17B, blizko gimnazjum, **każdego czasu od frontu,** na 1-m piętrze

5 pokojów

z balkonem, przedpokój i kuchnia, alkowa, zlew, 3 wejścia, rocznie za 460 rs. na miejscu u właściciela domu. 2521

Jest do rozkolonizowania
Folwark

w gub. Grodzieńskiej.—Po informacje adresować do Pawła Jagmina, gubernja Grodzieńska, przez Kobryń—Dywin. 2556

DO SPRZEDANIA
APTEKA

w mieście powiatowem przy kolei. Obrót roczny bez wód 11,800 rs.

Wiadomość u p. **Skomorowskiego,** Nowy-Świat № 48, w Warszawie. 1886R

W d. 24 Czerwca r. b., przy wysiadaniu z wagonu na stacji Grodzisk, zamieniony został

Kuferek z bielizną

z literami S. M. i książkami ucznia gimnazjum realnego na kuferek z rzeczami małej panienki.—Uprasza się osobę, która posiada wyżej wspomniony kuferek, własność ucznia gimnazjum stanowiący, o odesłanie takowego do zawiadowcy stacji Grodzisk, kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, gdzie też kuferek z rzeczami panienki odebrany być może. 2577

Korzystny interes.

Jest zaraz do nabycia **Fabryka Cykorji** w biegu będąca, z całem urządzeniem, istniejąca od 1852 r., z wyrobioną firmą i klijentelą, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18.** 1905R

Trwałe i gustowne

ROLETY

do okien

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

Plac Teatralny, obok ratusza. 1407r

Ważne i na czasie.
ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ
Obić papierowych

w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich, trwać będzie do dnia 13 Sierpnia 1884 r.

№ 8. Nowo-Senatorska № 8, wprost Placu Teatralnego. 2484

Lokomobila 12-konna

do sprzrdania.—Wiadomość u **A. Rothstein i Synowie, Marszałkowska 53.** 1901R

Do sprzedania za rogatką Jerozolimską



DOM
drewniany, 1-piętrowy

z suterynami i piwnicami fundamentalnie zbudowany, nadto 2 oficyny, ogród owocowy i warzywny, rozległość ogólna łok. □ około 6,000 dochód roczny 1,400 rs. Dług hypoteczny 5,400 rs.—Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedm. 2571

W przeszłym tygodniu w drodze do kolei Terespolskiej, zgubiono

3 plany wagi Fairbenksa

owinięte w biały papier. Uprasza się o odniesienie takowych do Banku Handlowego przy ulicy Włodzimierskiej lub do Magazynu Tranzytowego na Pradze przy stacji drogi Terespolskiej, za nagrodą rubli dwa. 1892r

ACETERYN

wyniszczający raz na zawsze

Odciski i Brodawki

wynalazku **Witolda Czajkowskiego Aptekarza w Moskwie,** w większych pudełkach rs. 1, w muiejszych po kop. 60.—Skład główny i detaliczny w **Magazynie Winiarskiego. Nowy-Świat 62,** oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 1880R

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla konsumentów dobrego i ładnego pieczywa,

podaje się do wiadomości, że przy ulicy **Mokotowskiej Nr 21,** otworzoną została **nowa Filja Zakładu Nowej Piekarni** gdzie codziennie **5 razy** dostarczane bywa **świeże pieczywo** jako też **ciasta cukiernicze.** 1885r

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2608

Guwernantka

bardzo uzdolniona, poszukuje w Warszawie miejsca nauczycielki w zakładzie naukowym, w domu prywatnym lub jako **towarzyszka.**— Oferty pod lit. **A. v. V. № 12, uprasza się nadsyłać pod adr. pani dr. v.** Wilpert, Ryga, Kirchenstr. № 2. 1913R

Ważna wiadomość
dla Szan. Publiczności

różnego rodzaju **szkła, szyby, lustra czyszczą** się szybko i zręcznie w **Zakładzie** mycia okien **H. Tschirschnitz,** Niecała 5, mieszkania 8. 2601

Do mego browaru parowego pod

„Waldschlösschen”

poszukuje się jednego lub dwóch wspólników z kapitałem wkładowym według umowy. Wiadomości kupieckie pożądane, lecz nie warunkiem. Lodu pod dostatkiem na miejscu. Bliższa wiadomość w Łodzi u

1920R **Juliusza Milsch.**

FOTOGRAFJE

wymagane przy egzaminie, wykonywają się w ciągu kilku minut, 1919R

w Zakładzie Fotograficznym

T. BORETTI,

Długa № 20, 2 dom od placu Krasińskiego.

Magazyn Mebli

nowych i używanych, R. W. PERLE, przy rogu ulicy Marszałkowskiej 20a i Alei Jerozolimskiej, pod № 23b, dom p. Bersona. Poleca się z doborem wszelkich **Mebli gotowych** własnej fabryki i **używanych,** po cenach najtańszych. 2520

Do sprzedania
Kolonja

pod miastem Łodzią rozległości morgów **15,** w tem łąki 2 morgi, grunt pszenny, zabudowania kompletne nowe. Chcący nabyć zgłoszą się ulica Browarna № 18, mieszk. 30. 2602

Około 20,000 dziesięcin ziemi

położonej przy drodze żel. Orłowsko-Witebsk. i Smoleńskiej sprzedane zostaną lub też oddane w długolet. dzierżawę w większych lub mniejszych parcelach. Szczegółów udziela właściciel dóbr w folwarku **Adameszki** przez **Szebekino** st. dr. żel. Orłowsko-Witebskiej. 1909R

Żurawia № 27A, róg Marszałkowskiej

Pracownia Pończosznicza

wyrabia pończochy bez szwu, po k. 50, nadrabia pończochy i skarpetki po k, 30, bawełna wyborowa. Podróbki oddane do sklepu „J. P. Zenon,“ przy ul. Świętokrzyzkiej, odebrane mogą być w tejże pracowni. 2604

Sklep z urządzeniem

i towarem do sprzedania w dobrym **punkcie.** Wiadomość w kiosku wprost b. poczty. 2557

Dla przejeżdżających przez Sosnowice!

Mam zaszczyt podać do wiadomości, iż na **stacji Sosnowice,** wprost Kasy biletów, **otworzyłem**

Kantor wymiany pieniędzy

zaopatrzony ciągle w rozmaite waluty, wymiana uskutecznia się podług kursu dziennego, za doliczeniem bardzo nieznacznej prowizji. 1866R Z uszanowaniem **Adam Bergman.**

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego,

z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

Odebrałem transporta bardzo wystokich naturalnych WIN

Kaukazkich i Krymskich,

jakowe ze względu, że są zupełnie czyste, bardzo smaczne i stosunkowo tanie, rekomenduję do użytku stołowego, jako napój przyjemny, zdrowy i pod każdym względem przewyższający piwo—a ponieważ w obecnym czasie obawy o możliwość epidemji, konieczny dla zastąpienia lub przez domieszkę zobojętnienia szkodliwości warszawskiej do picia wody—**Sprzedaję w handlach moich:**

w Warszawie: 1) przy ulicy **Marszałkowskiej № 40.**
2) przy ulicy **Elektoralnej pod № 30.**
i 3) w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście № 193/4.

po kop. **50, 60 i 75** za butelkę i na miarę po rs. **2.50, 3 i 3.75** garniec.

1895R **Wł. Nowicki.**

ZAWIADOMIENIE.

KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
J. Łuczyńskiego,

przeniesiony został **zupełnie z ulicy Piwnej** na **Podwal № 4,** na dole, ma do umieszczenia wszelkiego rodzaju **służących** obojga płci i **oficjalistów,** w dobre świadectwa zaopatrzonych. 1911R

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Lekarskiego Inspektora, przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojennego № 67, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) 1884 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w kancelarji tegoż Zarządu jednorazowa licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracyj opieczętowanych na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materjałów i medykamentów, na przedmioty apteczne, jak również na naczynia i szkła apteczne.

Licytacja podzieloną będzie na 3 oddziały. Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy, na zasadzie praw w art. 30 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy o dostawach wojskowych (książka XVIII-ta zbioru wojennych praw, wydanie 1869-go roku), mają prawo zawierać kontrakty.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godz. 11 rano w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć, przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop: 60, vadium: na materjały i medykamenty rubli 2890, na przedmioty apteczne rubli 245, naczynia i szkła apteczne rubli 1140.

Przytem dołączyć świadectwo o swojem zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entreprener obowiązany jest całą dostawę ukończyć w przeciągu czterech miesięcy od dnia zawarcia kontraktu.

Podania opieczętowanych deklaracyj, jak również deklaracje na licytację głośną, przyjmowane będą tylko do godziny 11 rano, w dniu naznaczonym do licytacji.

Ci, którzy staną do licytacji głośnej, nie mają prawa podawania opieczętowanych deklaracyj.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie, w zarządzie Warszawskiego Wojenno-Lekarskiego Inspektora, od godziny 11 rano do 2 po południu, wyjąwszy Niedziel, świąt uroczystych i dni galowych. 1879r

Zboże od śnieci

chroniące, znane z wybornych swych skutków zaprawa nasienna „N. Dupuy'a", sprzedaje się w cenie 40 kop. za pakiet do zbejcowania 2-ch korcy nasienia wystarczający, we wszystkich znaczniejszych składach nasion, oraz materjałów aptecznych w Warszawie, oraz na prowincji i w Cesarstwie. — Tamże również w aptekach i znaczniejszych handlach. Główny skład na Cesarstwo i Królestwo u 1869R

M. LANDY i S-ki, w Warszawie, Leszno Nr 5l.

Nowo-otworzony Skład

Mąki KRUPCZATKI

z mechanicznego parowego młyna kupca charkowskiego

N. P. Pietronko.

W Warszawie, Elektoralna dom Bersona Nr 795.

Przedstawiciel firmy

2567 **G. J. SKRYPNICZENKO.**

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa . . 1865, 1872
Warszawa . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Najtańsze, gustowne i w dobrym gatunku
OBICIA PAPIEROWE,

bo począwszy od 10 kop., glansowane od 25 kop. za rulon poleca Skład Fabryczny

pod **„Merkurym"**

Senatorska № 27, obok kościoła Ś-go Antoniego. 1206R

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH
Ludwika Spiessa i Syna

Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska Nr 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyzką.

POLECAJĄ:

Farby olejne. Lakiery. Massy woskowe do podłóg
Korzenie i Zioła lekarskie. **Przetwory** chemiczne.

Specjalja krajowe i zagraniczne.

1169R



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

1205 **egzystująca od 1829 roku.**

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengieł'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadającej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1543R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

PIWO

prawdziwe **Pilzeńskie**

ZE SŁYNNEGO

Browaru Mieszczańskiego w Pilzen (w Czechach),

(tak zwane «PIWO ZDROWIA.»)

utrzymuje na składzie dla eksportu na Królestwo Polskie

w całych, pół i ćwierć Hektolitrach,

HANDEL KORZENI, WIN I DELIKATESÓW
„POD PALMĄ" Ant. HAWEŁKI,

w Krakowie.

Zamówienia uskutecznia bezzwłocznie za zaliczką. 1874r

Nauka i wychowanie.

Przyjmuję na stancję, przygotowuję młodzież do średnich zakładów naukowych, nauczyciel szkół rządowych, Nowy-Świat № 5,

Języka niemieckiego uczy z konwersacją doświadczony nauczyciel za przystępną cenę Wiadomość: Wielka № 3, m. 12, od godziny 10 do 4. 11372

Nauka rękodzieł dla kobiet. Marszałkowska 53. Podczas wakacji cena kursów zniżona. 11205

Petersburskiego uniwersytetu student udziela lekcyj matematyki, oraz wszystkich przedmiotów gimnazjalnych. Oferty pod wyrazem „Petersburg," uprasza składać w kantorze Kuriera. 11357

Poszukiwana jest bona francuzka, lub polką z francuzkim na demi-place. Ul. Warecka № 7, mieszk. 23. 11573

Uczeń klasy VII poszukuje korepetycji. Hoża № 7, mieszkania 20. 11646

Posady i Prace.

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Ul. Marjensztadt domu № 16, mieszkania 13. 11489

Rządca dobr, kawaler, z kilkoletnią praktyką, z powodu sprzedaży majątku, poszukuje posady, ktorą mrże objąć zaraz. Wiadomość: Złota № 8, mieszk. 1, pod lit. W. Z. do 1 Sierpnia, póżniej stacja Pniewo, w Żychlinie, u Wielmożnego Kubickiego. 11460

Nagrody rs. 50 za wyszukanie posady młodemu człowiekowi, znającemu język polski, ruski i niemiecki. Adres w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej, lub pozostawić oferty pod № 50 tamże. 1840

Rządca domu. Były urzędnik w sile wieku, obeznany z policyjnemi przepisami i prowadzeniem ksiąg meldunkowych, puszukuje miejsca rządcy domu. Na żądanie przedstawić może kaucję, gotowizną od 750 do 1,500 rubli. Oferty uprasza się nadsyłać pod literami T. B., ulica Książęca № 5, stróż wskaże.

Uczeń w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać, potrzebny do cukierni na prowincję. Wiadomość: ul. Danielewiczowska № 2, u p. Doroszko. 1842

Praktykanci mogą być przyjęci do pracowni wyrobów optycznych i mechanicznych J. Taycherta, Niecała 10, w podwórzu. 1830

Buchhalter i korespondent w językach: polskim, niemieckim i francnzkim, który pracował w najznakomitszych gospodarstwach Galicji w fabrykach i handlach, poszukuje w Królestwie i Cesarstwie posady. Zgłoszenia: Koronowicz, Kraków, plac Matejki 2. 11266

Niemka bona młoda, ze świadectwami, krawieczyzną i szyciem na maszynie, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, w dziedzińcu na prawo, mieszkania 28, na dole.

Panny uzdatnione do staników i upinania spódnic, potrzebne są do pracowni Bronisławy Bejster, Twarda № 3. 11464

2 uczni porządnej rodziny jest do umieszczenia w zawodzie ślusarskim lub kupieckim. Wiadomość w składzie mebli: Nowy-Świat № 36. 11459

Potrzebną jest zaraz służąca polka, nie młoda, znająca się na gospodarstwie domowem, na wyjazd do Saratowa z polską familją. Wiadomość na Ogrodowej № 34, u p. Dziubińskiogo. 11467

Gorzelany pozostający od lat 12 w jednem miejscu, obeznany z nowemi aparatami i prowadzący samodzielnie gorzelnię parową, oraz rachunki i interesa akcyzne w języku ruskim, potrzebuje obowiązku zaraz w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość: ulica Aleksandrja № 16, stróż wskaże, albo adresując do Adamczeskiego w Spendoszynie przed Gostków. 11623

Kucharz zdolny poszukuje miejsca do hotelu, restauracji i znacznego domu w Warszawie lub na wyjazd, znający kuchnię francuzką i niemiecką. Adres: Chmielna № 29, mieszkania 27. 11597

Ekonom lub skromny rządca. Poszukuje się zaraz ekonoma żonatego mającego dostateczną praktykę gospodarstwa rolnego, do folwarku położonego w blizkości Warszawy; interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Miodową [illegible] 1, w sklepie pieczywa piekarni warszawskiej. 11661

Osoba przybyła z prowincji, obznajmiona z handlem poszukuje miejsca sklepowej, kasjerki, buchhalterki w jakim handlu kolonjalnym, galanteryjnym, bielizny, magazynie mód i t. p., za bardzo skromne wynagrodzenie, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Adresy uprasza składać: Nowy-Świat № 62, mieszkania 9. 11568

Do handlu księgarsko-galanteryjnego na prowincję potrzebny uczeń. Wiad.: St. Podymowski i L. Rojkiewicz. Marszałkowska № 77. 11668

Czytelnik potrzebny od lat 11—12, za całodzienne życie i pensję, za rogatką Mokotowską, ogród Szustra № 27. 1846

Panny potrzebne do sukien. Sienna № 4 lit. H, mieszkania 13. 11652

Potrzebny jest zdolny maszynista do prowadzenia parowej maszyny w cegielni.— Wiadom. w Mokotowie u rządcy p. Kielmann.

Rządca gospodarski, poznańczyk, posiadający chlubne świadectwa, z długoletniej pracy w tej gałęzi, poszukuje posady zaraz, lub od św. Michała. Wiadomość w fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna № 19.

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Wyżeł czarny, kurlandzki, piękny, do sprzedania. Wiadomość: Brzozowa 15. 11483

Kupuję! fortepiany, pianina, używane. Ulica Marszałkowska № 48, magazyn mebli.

W ogrodzie Pomologicznym (Nowogrodzka obok nowego kościoła), sprzedają się owoce. 1639

Wolant pojedyńczy lub na parę koni, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania w składzie węgli. Dzika № 14, w podwórzu.

Meble wyprzedaję z magazynu, rozmaitego rodzaju, nowe i używane, garnitury wyściełane, szeslongi, kozetki, szafy, otomany, szafki, komody, po cenach bardzo nizkich. № 8 Bielańska № 8. 11507

Meble antyki do sprzedania bardzo tanio, dwa łóżka, dwa słupki, konsola, biurko, sofa z szufladami. Elektoralna 39, u tapicera.

Dubeltówka odtylcowa i wyżeł ułożony, z powodu utraty wzroku za bardzo przystępną cenę do sprzedania, przy ul. Przyrynek № 1883a, wiadomość u stróża. 11453

Meble używane, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. d., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 11376

Fortepian wiedeński, garnitur mebli i szafa do sukien do sprzedania. Wiejska № 7. mieszkania 5. 11178

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 19. 11316

Dogi. Amatorom rasowych psów, niniejszem donosi się, że 4 dogi sześcio-tygodniowe są do odstąpienia przy ulicy Długiej № 9, wiadomość u stroża. 11560

Wierzchowiec 7-letni, bez wad, do sprzedania na polu Mokotowskiem w pułku petersburskim. Wiadomość u stangreta Niekrasa. 11582

Kareta cztero-osobowa, zdatna na remizę lub do hotelu, w dobrym stanie, pozostawiona w komis do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiad. w fabryce powozów Rzeszotarskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaźe. 10682

Meble z kilku pokoi do sprzedania tanio,— Róg Brackiej i Widok № 2, m. 8. 11384

Meble: garnitur czarny salonowy, orzechowy aksamitny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z 6-u pokoi do sprzedania razem lub częściowo. Marszałkowska № 26, róg Chmielnej, od frontu, m. 14.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11496

Umeblowanie: salon, kredens wielki rzeźbiony, takiż stół, krzesła, szafy wielkie dębowe, garnitur orzechowy, jedwabny, toaleta, szafki do bielizny, umywalnia, łóżka, otomanka, lustro, etc. obrazy, firanki, kilka dywanów, żyrandol wielki kandelabry, lampa wisząca i stołowa do zbycia zaraz. Szpitalna 3, stróż wskaże. 11541

Pianino czarne, nowe, zagraniczne, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Wspólna № 19. 11484

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stroż wskaże. 11165

Tanio do sprzedania garnitur modny, salonowy, czarny, garnitur orzechowy, szafa, szafka, tremo, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, kredens. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 11629

Umeblowanie do sprzedania, garnitur czarny, jedwabny, orzechowy, aksamitny, szafy, otomana, biurko, szeslong jedwabny, kredens, stół, umywalnia, firanki, rolety. Bracka 12, u rządcy domu. 11632

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeżbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łożka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11635

Do sprzedania maszyna do rysowania tektur. Tamka 30. 11644

Gazometr 10-płomieniowy do sprzedania.— Przejazd № 11, wiadomość u stróża. 11645

Szafa sklepowa i kontuar jest do sprzedania. Ul. Krucza 12, m. 13, róg Alei. 11648

Meble używane, rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów.— Tamże kupuje meble, kasy, fortepiany etc.— Makow, Solna 8. 11643

Do sprzedania: komoda, stolik, łóżko żelazne. Piwna № 49, mieszkania 4. 1847

Koń wierzchowiec, kary, wałach, rosły, lat 4, do sprzedania. Wiadomość: ul. Wolność № 1, u właściciela. 11660

Meble z 3-ch pokojów do sprzedania tanio. Ulica Piękna № 18, między Marszałkowską i Kruczą. 11659

Meble do sprzedania bardzo tanio: garnitur orzechowy stylowy z dywanowem pokryciem, tremo, lustra, para szaf, szafka do bielizny, garnitur angielski, para łóżek, biurko, kredens wiedeński, szeslong, firanki. Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, mieszkania № 23. 11663

2 duże oleandry do sprzedania w składzie drożdży. Leszno № 2. 11667

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Sklep z towarem, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania. Wiejska № 7, mieszkania 5. 11365

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Do sprzedania kolonja, pół morgi ogrodu z zabudowaniem; na Woli № 28, przed cmentarzem na prawo. 11553

Korzystny interes. Skład mąki i legomin do sprzedania tanio z powodu słabości.— Wiadomość: Długa № 16, w składzie pierza.

Kolonja do wydzierżawienia. Wiadomość: Warecka № 9, m. 3, stróż wskaże. 11577

Jest do sprzedania sklep wiktuałów, wraz z dystrybucją, od 20 lat przeszło egzystujący. Wiad. na miejscu. ul. Krucza № 12.

Propinacja do sprzedania, za rogatką 5 wiorst, z dziedzicznem prawem, z gruntem, morgów 8, z zasiewem i inwentarzem. Wiadomość na Pradze w kiosku. 10615

Rs. 1,000 potrzebne są na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. M. P.

Summy różne do ulokowania na hypotekach, Pańska 34 m. 9. 10771

Sklep do sprzedania. Wiadomość: Żelazna № 20 lit. A, m. 16. 11486

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia, na przystępnych warunkach na Nowej Pradze, przy ulicy Nowo-Praskiej № 70, sklep spożywczy. Wiad. na miejscu.

Sklepik wiktuałów do sprzedania każdej chwili. Wspólna № 19. 11500

Tylko z powodu nagłego wyjazdu do odstąpienia zaraz, elegancko urządzony sklep dystrybucyjny. Niecała 11, hotel Brühlowski.

Jest do sprzedania sklep wiktuałów. Ulica Pańska № 69. 11498

Rs. 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki domu. Oferty pod literami M. N. proszę składać w kantorze Kur. Warsz. 11434

Do ulokowania suma 20,000 rs. na dom na jednej z pryncypalnych ulic Warszawy położony. Suma mieścić się winna w połowie szacunku po towarzystwie. Wiadomość: Królewska № 4, m. 9, bez pośrednictwa. 11557

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 potrzebny jest do interesu budowlanego. Wiadomość: Chłodna № 8, mieszk. 23. 11604

Żądaną jest pożyczka rs. 300, gwarancja pewna, w procencie daje się mieszkanie, życie, opranie. Ulica Freta № 30. Wiadomość u gospodarza. 11639

Sklep spożywczy z dystrybucją, w dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek: Trębacka № 1. 11655

Sklep spożywczy jest do odstąpienia. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. T. S.

W punkcie dobrym jest sklep spożywczy do odstąpienia, tamże może być dystrybucja i skład piśmiennych materjałów. Wiadomość: Szeroka-Freta № 3, m. 9. 11665

Lokale.

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewem, wodociągiem i schowankiem, w oficynie na III-m piętrze, wraz z piwnicą i górą wspólną, do wynajęcia od 1-go Października r. b. za rs. 180 rocznie, Ulica Marszałkowska № 17A, obok gimnazjum. 1844

Letniego mieszkania poszukuję od 15 Sierpnia, możliwie blizko Warszawy i blizko lasu, przy stacji kolejowej, najmniej 2 pokoje z kuchnią. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawsk. dla M. O. 11473

Pokój z balkonem na 1-m piętrze, umeblowany lub uie, przy familji, w każdym czasie. Wiadomość. ulica Niecała 9, m. 5. 11669

Do wynajęcia zaraz duży salon z sypialnią, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem, na żądanie z obiadem. Marszałkowska № 54, mieszk. 6. 11490

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

W dobrym punkcie i tanio pokoje umeblowane, z usługą: 1, 2, 3, 4, 5, z kuchnią lub bez. Wiadomość w składzie kaszmirów K. Mantey, ulica Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 1781

Do wynajęcia zaraz sklep duży, oraz jeden lub dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, przy ulicy Chłodnej pod № 19. 11472

Dla kawalerów miłujących spokój, wygodę i porządek, mieszkania przy placu św. Aleksandra do wynajęcia w każdym czasie, w cenie od 6—15 rs. miesięcznie, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, jako to: waterklozetem, stałą wódą, dzwonkami elektrycznemi, tubą dla porozumiewania się ze stróżem w bramie, szafkami, alkowami, przedpokojami, usługą, a na żądanie z samowarem i meblami. Wiadomość u rządcy, Mokotowska 23, od 8—12 rano i od 4—8 wieczorem. 11534

W blizkości Saskiego ogrodu, Zielna 31, do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 pokoje umeblowane z kuchnią, za rs. 50 miesięcznie. Wiadomość u stróża. 1216

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. lokale, w domu № 3 ulica Hoża, 6 pokojów z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, wygódka, śpiżarka, na 1-m piętrze, od frontu; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem, na różnych piętrach; sklepy różne z mieszkaniami lub bez. Wiadomość o cenie u rządcy w tymże domu. 11315

Pokój z meblami, dla kawalerów: jednego lub dwóch. Ul. Piwna № 11, m. 13. 11584

Pokój umeblowany do wynajęcia przy familji. Ul. Rymarska № 14. stróż wskaże.

Do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, może być z usługą. Ulica Sliska № 1. 11640

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11641

Do wynajęcia 5. 6 pokojów z nowoczesnemi wygodami urządzonych, również sklepy. Zielna 31, drugi dom za Nowo-Zielną. 11658

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, może być z życiem. Nowy-Świat № 28, mieszkania 11. 11657

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Do Włoch poszukuję współ-towarzystwa, na wspólny koszt, podróż z życiem, zabawami 250 rubli. Pobyt od 10 Września, w 20-tu miastach 42 dni. Kantor Kurjera J. J. 100. 11566

Wózek dla słabej osoby potrzebny do wynajęcia na półtora miesiąca. Wiadomość: ulica Instytutowa, dom Lessera № 4, m. 1.

Ważna wiadomość! Tapicer meblowy przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa takowe na miejscu lub też u siebie w domu, oraz podejmuje się wszelkich robót na prowincji i wykonywa takowe po nader przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Leszno № 24, mieszkania 26. 11463

Obiady prywatne, smaczne, za umiarkowną cenę. Mleko prosto od krowy 3 razy dziennie, 10 kop. kwarta. Widok 8, m. 11.

Upraszam szanowną publiczność o zwrócenie uwagi, że podejmuje się wszelkiego polerowania i przeprowadzki w całem Królestwie Polskiem, na które gwarantuję. Elektoralna № 39, m. 11. 11535

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. 11243

U akuszerki są pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № domu 35. 11310

Kobieta młoda pragnie przyjąć do piersi dziecko, porządnych rodziców. Zgłosić się za Wolskiemi rogatkami w gminie, domu № 301, stróż wskaże. 1841

Mamki wiejskie, są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 11481

Zgubiono na ul. Ogrodowej gotówką rs. 69 i obrączkę ślubną złotą. Znalazca raczy zwrócić na Nowe-Miasto № 1, do fabr. nożowniczej, za nagrodą. 11650

Nr 7953. Dowód kasy zaliczkowej na Placu Wareckim № 14, zaginął. Stosowne ostrzeżenia zrobiono. 11607

Zginął pies myśliwski, dwuletni, czarny, z białemi łatami na karku i żółtemi nogami i brzuchem. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go do warszawskiego żandarmskiego dywizjonu za Żelazną Bramą, za nagrodą.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 22 Іюля (3 Августа) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.